Następny numer **Naszej Warmii już 11 sierpnia**

nasza Warmia.pl
niedziela-sobota
28.07-10.08.2019
ISSN 1731-7576 | Dodatek Bezpłatny | nr 14 (454)

Dwa stowarzyszenia, jedna droga

WOKÓŁ NAS || Społecznicy z Plusek i Wymoju połączyli siły. Wspólnie chcą zabiegać o remont drogi powiatowej łączącej te miejscowości, a także razem ubiegać się o unijne dofinansowanie projektów, w tym dotyczących edukacji, pomocy seniorom.

Z Plusek do Wymoju jest ok. 15 kilometrów. Blisko, ale też daleko, bo droga powiatowa łącząca te miejscowości, która biegnie przez Stawigudę, jest w fatalnym stanie. Mieszkańcy obu wsi od dawna zabiegają o jej remont, ale kończy się na kolejnym łataniu już wcześniej łatanych dziur. Społecznicy z obu miejscowości chcą to zmienić, spotkali się w sobotę 20 lipca w leśniczówce „Różana Polana" w Pluskach, żeby porozmawiać o remoncie drogi, ale też szerszej współpracy stowarzyszeń, które działają w obu miejscowościach.

— Jako stowarzyszenie chcemy się skupić na ścisłej współpracy ze sołectwem, bo są nowe wyzwania— mówi Rafał Szczepański, prezes Stowarzyszenia Miłośników Południowej Warmii „Kocham Pluski". — Chodzi o rozwój wsi, o pozyskiwanie środków zewnętrznych dla wsi na edukację, pomoc osobom starszym.

Celem jest też oczywiście modernizacja drogi powiatowej z Rybak, poprzez Pluski, Stawigudę do Wymoju, stąd właśnie nawiązanie współpracy ze stowarzyszeniem z Wymoju.

— Równie istotna kwestia jest także rewitalizacja Jeziora Plusznego — dodaje prezes Szczepański — Chcemy doprowadzić do tego, że w jeziorze znowu będą ryby, tak jak to było kiedyś. Przypomnę tylko, że największy szczupak złowiony w Pluszenem na wędkę ważył 24 kilogramy. Jako stowarzyenie będziemy zabiegać o budowę gazociągu do Plusek i Rybak. W tej sprawie mamy poparcie mieszkańców naszego sołectwa.





Fot. Andrzej Mielnicki

Społecznicy z obu miejscowości spotkali się w sobotę w leśniczówce „Różana Polana" w Pluskach

Mieszkańcy Wymoju są przekonani, że dzięki połączeniu sił obu wsi uda się doprowadzić do remontu drogi.

— Bo ta droga jest dla nas niezwykle istotna — podkreśla Karol Karolewski, członek stowarzyszenia „Mój Wymój" — Droga jest w złym stanie technicznym, naprawy, łatanie dziur nic nie daje. A te są takie, że czasem trudno przejechać, żeby nie uszkodzić auta. I trzeba ją wreszcie przebudować. Dlatego chcemy działać razem, bo uważamy, że to będzie skuteczniejsze. Liczymy też na pomoc gminy.

— Połączyła nas droga, walczymy o nią, żeby nas łączyła, a nie dzieliła — mówi Krzysztof Gapiński z rady sołeckiej Wymoju.

— I jak będziemy razem, to łatwiej będzie walczyć o remont drogi, bo w jedności siła — dodaje Beata Karolewska z rady sołeckiej Wymoju — Chcemy też, żeby wzdłuż drogi powstała ścieżka rowerowa, bo mieszkańców przybywa, coraz więcej osób jeździ na rowerach, a mamy wspaniałe tereny rekreacyjne.

Jednak nie tylko sprawa drogi połączyła społeczników z obu miejscowości. Chcą wspólnie ubiegać się o dofinansowywanie projektów, które zamierzają realizować.

— Za rok jest setna rocznica plebiscytu. Wymój to była jedna z niewielu wsi, która opowiedziała się wtedy za Polską — przypomina Beata Karolewska. I chcemy zorganizować uroczyste obchody 100. rocznicy plebiscytu.

Urządzić w Wymoju wioskę kwietną, biało-czerwoną. Liczymy, że uda nam się pozyskać na to fundusze unijne. Mieszkańcy zaoferowali też, że przy swoich posesjach posadzą kwiaty. W planach mamy też założenie zespołu dziecięcego, który śpiewałby też piosenki warmińskie. I chcemy z tym wszystkim zdążyć na 100-lecie plebiscytu.

W Pluskach stoi jeszcze budynek, w który w latach 1930-1937 mieściła się polska szkoła. — Naszym marzeniem jest rewitalizacja tego budynku i urządzenie tam izby pamięci, która przypominałaby postać Roberta Gransickiego, kierownika i nauczyciela polskiej szkoły w Pluskach — mówi prezes Szczepański.

Społecznicy ze stowarzyszenia„ Kocham Pluski" liczą, że w ich działania włączą się też inni mieszkańcy wsi.

— Chcemy, jak wiele innych stowarzyszeń, w innych miejscowościach pozyskiwać środki zewnętrzne na różne projekty, bo jako sołectwo nie możemy tego robić — mówi Justyna Reisenberg, sołtys Plusek i Rybak. — Myślimy tu o dzieciach czy seniorach, których przecież przybywa. Dziś starsze osoby są często skazane na siedzenie w domu, bo nie ma dla nich żadnej oferty. Chcemy to zmienić, organizując np. warsztaty artystyczne. W Pluskach mieszkają jeszcze starzy Warmiacy. Chcemy organizować spotkania z nimi, żeby przybliżyć młodszym historię, tradycje i kulturę Warmii.

Pluski to dziś modna miejscowość wypoczynkowa. Latem są tu tłumy wczasowiczów. — A z drugiej strony mamy tony śmieci, zastawione autami ulice. I to też chcemy uporządkować, tworząc chociażby nowe miejsca postojowe. Potrzebne są na pieniądze, które musimy pozyskać z zewnątrz — podkreśla panu sołtys Plusek.

ANDRZEJ MIELNICKI

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Zobacz ciekawe miejsca
naszawarmia.pl

Tak biegano granicą Warmii i Mazur

ROZMOWA || O pasji i miłości do biegania rozmawiamy z Tomaszem Domżalskim z Gąsiorowa, organizatorem imprezy biegowej „Gąsiorowo 33".

— Urodziłeś się w Gąsiorowie, graniczącej z Warmią wsi na Mazurach, gmina Purda. Skąd ten pomysł na biegi, które tu właśnie latem organizujesz? 20 lipca, w siódmej z kolei edycji, wystartowało aż trzystu biegaczy z Polski, w tym dzieci.

— Sam biegam od liceum, to moja pasja. Jeśli chodzi o pomysł na tę imprezę, to zrodził się wtedy, kiedy pracowałem w sklepie sportowym i zbliżała się trzydziesta trzecia rocznica moich urodzin, którą chciałem jakoś uczcić. Stąd nazwa „Gąsiorowo 33". W pierwszej edycji uczestniczyło 100 osób, dziś jest ich więcej. Zawodnicy to zaprzyjaźnieni biegacze, z którymi spotykamy się na różnych imprezach biegowych w kraju. Niektórzy przyjechali z rodzinami, a że cała moja rodzina jest też w organizację imprezy mocno zaangażowana, której baza, start i meta znajdują się w gospodarstwie Agroturystycznym Stary Ogród w Gąsiorowie, stąd ma ona i charakter rodzinny. Kiedyś chciałem ją nazwać inaczej, ale mnie przekonano, że „Gąsiorowo 33" może stać się, jeśli wytrwamy, marką lokalną. I mieli rację, bo w Polsce zyskała już swoją rangę.

— Biegi przebiegają wzdłuż granicy Warmii i Mazur. Czy ich uczestnicy są świadomi, gdzie jest Warmia a gdzie Mazury?



Fot. Archiwum Tomasza Domżalskiego

Tomasz Domżalski na trasie jednego z biegów

— Dwieście metrów od Gąsiorowa, przy szosie do Giław, leży kamień graniczny. Ta impreza to jest jakby połączenie biegów z poznawaniem lokalnej historii. Uczestnicy pochodzą z różnych stron kraju i niektórym nie wystarczy, że staną na starcie, pobiegną i osiągną metę, oni chcą też dowiedzieć się czegoś ciekawego o miejscu, gdzie odbywa się to wydarzenie, więc wcześniej czytają sobie o nim w Internecie. Ponadto w centrum Gąsiorowa stoi kamień i tablica informacyjna, z której, kiedy przyjadą i mają trochę czasu do biegu, mogą dowiedzieć na przykład o tym, że wieś tę założył w marcu 1564 roku Sebastian Lichtenstein i że kiedyś była tu szkoła. Obecnie Gąsiorowo to atrakcyjne miejsce dla turystów.

— Stąd, jeśli chodzi o wrażenia pozasportowe, to mają one również charakter estetyczny?

— Biegi odbywają się drogami i ścieżkami prowadzącymi w przepięknym krajobrazie Warmii i Mazur, lasami, w sąsiedztwie jezior, w tym jest kawałk trasy nad malowniczym Jeziorem Gąsiorowskim. Startowano na trzech dystansach, trzy, trzynaście i dwadzieścia jeden kilometrów, o różnej skali trudności, w tym trasami piaszczystymi, wśród lasów, przez wsie Gąsiorowo, Giławy, Giławki, Nerwik, Groszkowo, Graszki i Zaborowo. To są bardzo piękne okolice.

— Internauci i uczestnicy podkreślali także walory. . . smakowe imprezy. Jeden z nich poinformował, że na 8 kilometrze trasy, po prawej stronie drogi, którą biegł, rośnie dużo jagód, na 18 zielone śliwki, a przy rzece, gdzie Napoleon karmił konie, pyszne kanie. Ciekawe, kiedy on to zdążył zauważyć?

— Widać jest tu nie pierwszy raz.

— Jak wyglądały przygotowania do tej imprezy?

— To ciężka praca logistyczna, właściwie to przygotowania trwają cały rok. Trzeba wytyczyć i oznakować trasę, zapewnić parking, punkty odżywcze, sędziów, lekarza, wolontariuszy. Każdy z uczestników biegu uiszcza wpisowe, za to kupujemy puchary, plakietki, nagrody. Nikt stąd z pustymi rękami nie wyjeżdża. Wspierają nas sponsorzy, na przykład starostwo olsztyńskie, Indykpol, a także osoby prywatne.

— Sam biegasz i w międzyczasie uczestniczysz w innych zawodach. Czy startujesz także w maratonach?

— Tak, mój rekord w maratonie to 2 godz. 45 minut. Zamiłowanie do biegania wyniosłem z liceum sportowego nr 6 w Olsztynie. Jakiś czas biegałem na 3 kilometry, w tym w Gwardii, potem były coraz dłuższe dystanse. Aby temu podołać, trzeba trenować codziennie. I tak robię, a jednocześnie zachęcam do biegania innych, przekonując ich, że sport ten, systematycznie uprawiany, korzystnie wpływa na nasz organizm. Mam uprawnienia trenera, więc przychodzi mi to łatwiej, bo posiada się już pewien autorytet.

— Jak będzie „Gąsiorowo 33" wyglądało za rok? Pytam, ponieważ internauci, chwaląc klimat tego wydarzenia i piękno miejsca, piszą: jak zwykle było fajnie, do zobaczenia za rok!

— Jeśli chodzi o element sportowy, to nic się nie zmieni. Natomiast myślę o zorganizowaniu po lub przed biegami spotkania z jakimś znawcą Warmii i Mazur, żeby ten akcent historyczny był bardziej tu, w Gąsiorowie obecny.

WŁADYSŁAW KATARZYŃSKI

W Słupach nad Wadągiem gmina urządziła plażę

DYWITY || Od pierwszego lipcowego weekendu w Słupach nad jeziorem Wadąg gmina Dywity uruchomiła bezpieczne miejsce do kąpieli dla plażowiczów. Plaża jest strzeżona. Dno jeziora wolontarystycznie uprzątnęli płetwonurkowie z klubu Skorpena.

W każdy wakacyjny weekend osoby kąpiące się będą pod nadzorem ratowników — mówi wójt Daniel Zadworny.

Miejsce okazjonalnie wykorzystywane do kąpieli w Słupach nad jeziorem Wadąg to pierwsze tego typu miejsce przygotowane na sezon wakacyjny przez gminę Dywity. Choć procedura uruchomienia takiego miejsca była dość zawiła i długotrwała, a stosowne uchwały musiały w tej sprawie podejmować dwa samorządy: Dywit i Barczewa, w którego granicach położone jest jezioro, to udało się zdążyć na pierwszy lipcowy weekend. Sanepid po przebadaniu wody stwierdził, że ma ona dobre parametry i jest przydatna do kąpieli.



Fot. archiwum UG

Plaża w Słupach nad Jeziorem Wadąg

Przed uruchomieniem plaży dno jeziora wolontarystycznie uprzątnęli płetwonurkowie z klubu Skorpena. Pojawiły się na niej linie torowe wraz z oznaczeniem głębokości, tablice informacyjne, przenośna toaleta, zakupiono też niezbędny sprzęt dla dwóch ratowników, którzy będą dyżurować w weekendy w godzinach 10-18. To jednak nie koniec, bo lada dzień nad jeziorem pojawią się też trzy drewniane platformy do opalania, każda o wymiarach 2 na 3 metry.

— Zachęcamy wszystkich do wodnej aktywności — zaprasza wójt Daniel Zadworny. — No i liczymy na łaskawszą pogodę, więcej słońca i cieplejsze dni.

Dno jeziora wolontarystycznie uprzątnęli płetwonurkowie z klubu Skorpena.

Miejsce do kąpieli w Słupach będzie funkcjonowało do 1 września.

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Nadchodzą nowe technologie

Dostęp do usług online, świadczonych również przez podmioty publiczne, dziś staje się normą. Nawet osoby sceptycznie podchodzące do tej technologii korzystają z możliwości wirtualnego komunikowania się z urzędami. Już wkrótce mieszkańcy gminy Purda będą mogli kolejne sprawy załatwiać w dowolnym czasie przez internet, zamiast stać w kolejce w urzędzie.

W końcowej fazie realizacji są projekty wdrażające tak zwane e-usługi publiczne. Powstają dwie platformy, które pozwolą mieszkańcom i klientom na składanie dokumentów, rozliczanie zobowiązań finansowych drogą elektroniczną. W cyfrowej formie będą też dostępne szczegółowe mapy gminnych terenów.

Te możliwości pojawiają się dzięki realizacji dwóch projektów: „Purda – gmina inteligentnych e-usług" oraz „Wdrożenie e-usług publicznych w gminie Purda", współfinansowanych przez Unię Europejską.

Purda - gmina inteligentnych e-usług

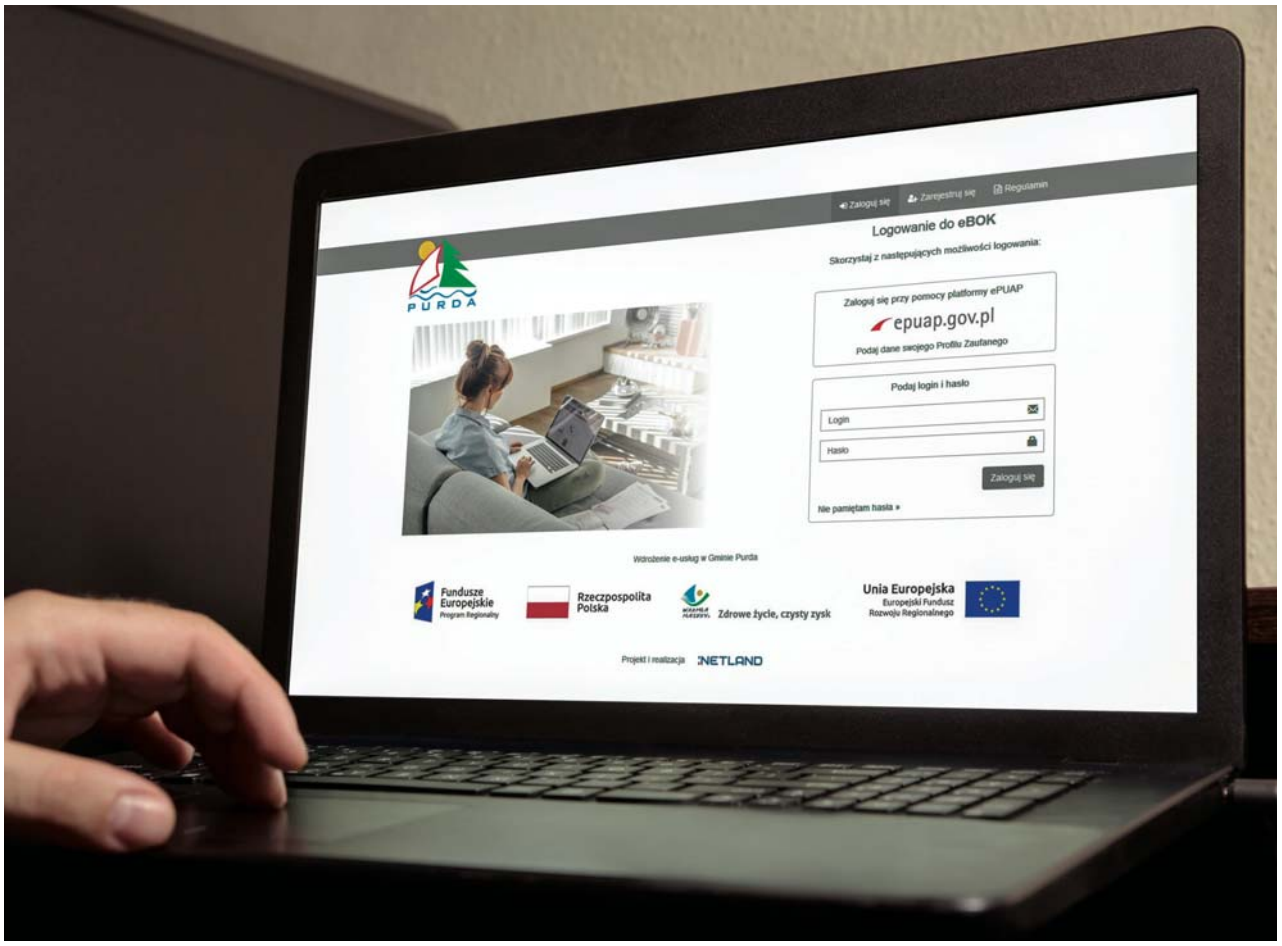
Powstające elektroniczne biuro obsługi klienta (e-BOK) będzie obsługiwało sprawy związane z rozliczeniami za wodę i ścieki. Mieszkańcy otrzymają internetowy dostęp między innymi do elektronicznych faktur z możliwością płatności online, do wskazań liczników, systemu powiadamiania o awarii sieci. Będą mogli składać wnioski o określenie warunków technicznych przyłączenia do sieci wodociągowej i sanitarnej, o zawarcie umowy na dostawę mediów czy rozłożenie należności na raty. Po zalogowaniu się użytkownicy będą mieli wgląd do wszystkich tych informacji i historii swojego konta.

Wdrożenie takiego systemu i nowoczesnych rozwiązań w dziedzinie bezpiecznego przechowywania i przetwarzania danych wiąże się z wprowadzeniem elektronicznego pomiaru zużycia wody. Poza wirtualną platformą na terenie gminy Purda zostanie zainstalowanych około 2,5 tysiąca wodomierzy z modułami transmisji danych. W tej chwili w gospodarstwach domowych i zakładach pracy montowane są tego typu urządzenia.

Platforma zostanie oddana do użytku jesienią

Wdrożenie e-usług publicznych w gminie Purda

Kolejne osiemnaście usług publicznych będzie świadczonych elektronicznie w ramach platformy e-usług publicznych w gminie Purda. Dotyczą one podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od środków transportowych, opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Będzie można składać wnioski o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, o wydanie zaświadczenia o wielkości gospodarstwa rolnego, zaświadczenia o niezaleganiu



w podatkach lub stwierdzające, stan zaległości. Będzie można wnioskować o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, wypisu i wyrysu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy będą mogli online zwrócić się o zaświadczenie o przeznaczeniu działki w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zaświadczenie o przeznaczeniu działki w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Platforma zapewni też możliwość udziału w konsultacjach społecznych.

W ramach projektu jest wdrażany elektroniczny obieg dokumentów w Urzędzie Gminy w Purdzie. Powstał też system informacji przestrzennej – zostały opracowane w cyfrowej wersji geodezyjne mapy obszaru gminy.

Obydwa projekty usprawnią i przyspieszą procesy administracyjne na terenie działalności Gminy Purda. Cyfryzacja administracyjnych procedur w zakresie e-usług zwiększy bezpieczeństwo informacji i danych w wyniku wdrożenia systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji.

Wprowadzenie e-usług publicznych obejmuje nie tylko stworzenie i wdrożenie platform dla mieszkańców, ale również zakup i instalację niezbędnego sprzętu oraz szkolenia dla pracowników urzędu gminy.

Projekty „Purda – gmina inteligentnych e-usług" oraz „Wdrożenie e-usług publicznych w gminie Purda" współfinansowane są przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, osi priorytetowa 3 cyfrowy region, działania 3.1. cyfrowa dostępność informacji sektora publicznego oraz wysoka jakość e-usług publicznych.

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Sprawdź, co się dzieje
orientacja.pl

Strzelanina pod Olsztynem

MĄTKI || Strzelanie z broni palnej to nie tylko obrona i sport, ale także doskonała forma spędzenia czasu. Podczas zawodów strzeleckich w Mątkach można było doświadczyć potężnej dawki adrenaliny i mnóstwa emocji. Atrakcji nie brakowało.

Strzelnica Warmińskiego Klubu Strzeleckiego „10" Olsztyn znajduje się w Mątkach, ok. 5 km od Olsztyna. To właśnie tam w niedzielę 21 lipca odbyła się kolejna już edycja zawodów Pustynna Burza 2019. Uczestnicy rywalizowali na trzech torach o różnym stopniu trudności.

Na początkujących czekał tor pistoletowy „Desert shield". — Chodziło nam o to, aby przyciągnąć jak najwięcej osób, które interesują się strzelectwem i pozwolić im na rozwinięcie skrzydeł w tej dziedzinie — mówi Paweł Jakubowski, kierownik zawodów Pustynna Burza 2019.

Dla bardziej doświadczonych uczestników z własną bronią przygotowano dodatkowe dwa tory: karabinowo-pistoletowy „Ar-Rumajla" i strzelbowo-pistoletowy „Umm Kasr".

Na zwycięzców w zawodach czekały wyjątkowe nagrody. Zamiast zwykłych pucharów otrzymali oni specjalnie wykonane statuetki, odwzorowujące tarcze, do których strzelano podczas zawodów.

Dodatkową atrakcją był pojazd wojskowy Hummer (Humvee), przy którym można było zrobić sobie zdjęcia, wcielając się w rolę żołnierzy z akcji Pustynna Burza. Uczestnicy wzięli także udział w konkursie na najlepszą charakteryzację nawiązującą do tematyki zawodów.

— Ogłosiliśmy konkurs na najlepsze przebranie nawiązujące do tematyki Pustynnej Burzy. Interpretacja była dowolna, a uczestników ograniczała jedynie własna fantazja. Można było przebrać się za żołnierza, bądź też mieszkańca krajów pustynnych. Uczestnicy wykazali się sporą pomysłowością — opowiada Paweł Jakubowski.

Organizatorzy zawodów strzeleckich chcą promować zdrowe podejście do tego sportu. Na zawodach pojawiła się rekordowa liczba osób: 55 zawodników plus osoby towarzyszące. Łącznie w tym dniu na strzelnicy było ponad 70 osób.

— Wszyscy doskonale się bawili, a jedyną osobą, która się nudziła był... ratownik medyczny, który jak zwykle nie musiał nikomu udzielać pomocy — dodaje kierownik zawodów.

MILENA SIEMIĄTKOWSKA















Fot. Zbigniew Woźniak

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

KOLOROWE ŚWIĘTO FOLKLORU

BISKUPIEC || 19 lipca po raz dwunasty w Biskupcu odbyło się barwne święto muzyki i tańca ludowego.



Międzynarodowe Święto Folkloru to impreza cieszący się od lat wielką sympatią mieszkańców i turystów. To świetna okazja do poznania i porównania dziedzictwa kulturowego różnych krajów, prezentowanego przez muzyków, śpiewaków i tancerzy na najwyższym poziomie. Nie inaczej było w tym roku. Tradycyjnie koncerty poprzedził pochód artystów ulicami miasta. Otwierali go gospodarze – zespoły Węgojska Strużka i Warmińska Kuźnia. Za nimi tanecznym krokiem podążały ekipy z Ukrainy, Grecji, Indii, Bułgarii i Panamy. Kolorowy i głośny marsz przyciągnął do amfiteatru mnóstwo widzów.

– Międzynarodowe Święto Folkloru w Biskupcu to impreza, która zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem. Sam nie wiem, czy to za sprawą korowodu zachęcającego mieszkańców do wzięcia udziału w koncertach, szerokiego przekroju artystów prezentujących talenty muzyczne i taneczne najwyższej próby czy po prostu z racji sympatii biskupczan do radosnej, szczerej, kolorowej zabawy. Z pewnością jesteśmy otwarci na inne kultury – mówił burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski.

Każdy z występujących zespołów prezentował wysoki poziom. Najbardziej egzotyczny pokaz dali Hindusi prezentujący m.in. tradycyjny taniec z naczyniami. Najgłośniejszą ekipą był zespół z Panamy, którego okrzyki i wirujące spódnice tancerek z pewnością na długo zostaną w pamięci widzów koncertu. Urodą zachwycały wszystkie artystki, a nie ustępowali im ich partnerzy. Artyści chętnie pozowali do wspólnych zdjęć z publicznością. Koncert trwał kilka godzin przy pięknej pogodzie.

WILIMSKI FESTIWAL PRZYCIĄGNĄŁ TŁUMY

WILIMY || Otwarcie świetlicy wiejskiej było dodatkowym, ale ważnym punktem IV Wilimskiego Festiwalu Jadła i Ryby Wędzonej.



Impreza odbyła się 13 lipca. Miłośnicy swojskiego jedzenia nie wystraszyli się deszczu, a ich odwaga została nagrodzona. Nie dość, że słońce wyjrzało zza chmur, to stoiska przygotowane przez mieszkańców Wilim uginały się od wędlin, wędzonek, kiełbas, ryb z pobliskiego jeziora Dadaj i innych domowych przysmaków, które szybko znajdowały swoich amatorów. Tłumy do Wilim ściągnęła też warstwa artystyczna wydarzenia. Oprócz rodzimych grup muzycznych na imprezie pojawił się zespół disco-polo Goran, który porwał do tańca publiczność zapraszając ją nawet na scenę. Nie zabrakło też innych, stałych już elementów Wilimskiego Festiwalu Jadła i Ryby Wędzonej: gier i zabaw dla dzieci oraz konkursu kulinarnego, w którym każdy z uczestników z tych samych składników miał przygotować jak najlepszą grillowaną rybę.

To nieformalne święto Wilim było także okazją do zaprezentowania nowo wybudowanej świetlicy wiejskiej. Wstęgę przecięli sołtys Wilim Magdalena Sadowska i burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski. Dofinansowanie kwotą 200 tys. zł pozyskane z Unii Europejskiej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 pozwoliło na powstanie nowoczesnego budynku na placu w centrum wsi. Jego wybudowanie stwarza możliwość organizowania wydarzeń rekreacyjnych i kulturalnych również poza sezonem letnim. W czasie festiwalu nową świetlicę zwiedzali zarówno goście, jak i mieszkańcy wsi, którzy cieszyli się z obiektu, który poszerzy możliwości wspólnego spędzania czasu i integracji lokalnej społeczności.

Gmina Biskupiec z kolejnymi dotacjami

BISKUPIEC || W ostatnich dniach do Biskupca popłynęły dobre wiadomości. Projekty złożone z myślą o dofinansowaniu ich ze środków zewnętrznych przyjęto do realizacji. Na zastrzyk pieniędzy mogą liczyć m.in. Biskupiecki Klub Sportowy „Tęcza" czy OSP Droszewo.

Biskupiecki Klub Sportowy „Tęcza" otrzymał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014–2020 na realizację projektu „Zwiększenie atrakcyjności parku miejskiego w Biskupcu". W jego ramach przewidziano: modernizację boiska wielofunkcyjnego (górnego) wraz z trybuną, przebudowę drogi dojazdowej, parkingów oraz wewnętrznych ciągów komunikacyjnych, ogrodzenie i oświetlenie terenu inwestycji.



Zmodernizowany zostanie istniejący budynek. Planowana jest przebudowa pomieszczeń, termomodernizacja budynku, wykonanie wszystkich wewnętrznych instalacji, dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych, skomunikowanie pięter nową klatką schodową oraz dźwigiem platformowym. Wartość prac szacowana jest na prawie 5 mln zł, dofinansowanie sięgnie prawie 3,4 mln zł.

Z kolei Biesowo i Labuszewo to laureaci konkursu „Małe Granty Sołeckie Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego". Labuszewo otrzymało dotację celową w kwocie 12 tys. zł dla projektu „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Labuszewo (zagospodarowanie placu zabaw oraz ukształtowanie terenów zieleni w miejscu rekreacji)". Przewidziano za nie zakup atestowanego sprzętu wyposażenia placu zabaw dla dzieci oraz zagospodarowanie przestrzeni zielenią. Biesowo otrzymało dotację celową w kwocie 4 tys. zł dla projektu „Łączymy pokolenia w Biesowie – warsztaty pierogowe". Zajęcia te będą polegały na kulinarnej zabawie dzieci i młodzieży w formie lekcji lepienia pierogów pod okiem starszych mieszkańców wsi.

Umowę na dofinansowanie podpisano także w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. Łączna wartość zadania „Uposażenie strażaków OSP Droszewo" wyniesie 4 622 zł. 80 procent tej kwoty (czyli 3 250 zł) to właśnie pieniądze z WFOŚiGW. Zaplanowano za nie zakup kompletu specjalnych ubrań strażackich, 4 par specjalnych butów oraz 5 par specjalistycznych rękawic.

43519OTBS-B

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Do Smolajn na imieniny biskupa Krasickiego

POWIAT || Półtora kilometra na zachód od wsi Smolajny i 6 kilometrów na północ od Dobrego Miasta znajduje się letni pałac biskupów warmińskich. Tu przez lata duchowni wypoczywali, podejmowali gości i nabierali sił do dalszej posługi kapłańskiej.

Lata świetności pałacu przypadają na okres panowania księcia biskupa warmińskiego (X.B.W.) Ignacego Krasickiego (1767–1795). Dzięki niemu barokowy pałac wzbogacił się o kilkuhektarowe założenie parkowe w stylu angielskim, które wypełnił egzotycznymi gatunkami roślin i kwiatów oraz elementami małej architektury („Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny./ Prawda, nie jest wspaniały: szczupły, ale własny”).

Książę polskich poetów tutaj także tworzył i pracował nad swoimi największymi dziełami literackimi. Tu między innymi w roku 1772 powstała strofa „Hymn do miłości Ojczyzny”,



Fot. archiwum starostwa

Zespół pałacowy w Smolajnach jest własnością archidiecezji warmińskiej

która w okresie rozbiorów pełniła funkcję hymnu narodowego. Chociaż najtrwalszym pomnikiem literackim Xięcia JMci B.W. są jego bajki.

Dwór biskupa Krasickiego, zarówno ten „letni” w Smolajnach, jak i oficjalny w Lidzbarku Warmińskim, słynął nie tylko z intelektualno-literackiej atmosfery, ale także z kuchni. Ten wybitny luminarz polskiego oświecenia interesował się bowiem także sztuką kulinarną. Wiedzą i doświadczeniem w tej materii dzielił się często ze swoimi gośćmi, między innymi podczas biesiad organizowanych w Smolajnach z okazji swoich imienin.

W nawiązaniu do tej tradycji w tym roku w rolę „stolnika” biskupiego dworu w Smolajnach wcielił się Andrzej Abako, starosta olsztyński, który zaprasza na imieniny bp Krasickiego znamienitych gości — mieszkańców regionu. Dlatego też do wspólnego przygotowania poczęstunku dla nich starosta zaprosił równie znamienitych kucharzy: ks. abp. Józefa Górzyńskiego, metropolitę warmińskiego, wojewodę Artura Chojeckiego, marszałka Marka Gustawa Brzezina oraz Jarosława Kowalskiego, burmistrza Dobrego Miasta. Kierował ich pracą. Będzie również nie byle jaki kuchmistrz, bo znany i ceniony mistrz sztuki kulinarnej — Jan Kuroń.

— Biskup Krasicki to niezwykle barwna postać, mocno związana z historią i dziedzictwem kulturowym Warmii, warto więc jak najczęściej przypominać jego osobę — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Zespołu pałacowy w Smolajnach, który w dość dobrym stanie przetrwał II wojnę światową, jest obecnie własnością archidiecezji warmińskiej, chociaż do 2029 roku jest „w użytkowaniu” powiatu olsztyńskiego. Do 2014 roku w pałacu funkcjonował Zespół Szkół Rolniczych, jednak ze względu na pogarszający się stan budynku szkołę przeniesiono do pobliskiego Dobrego Miasta. Obecnie pałac jest zamknięty i czeka na niezbędny remont.

— Jako aktualny użytkownik samorząd powiatu także tęą imprezą stara się pomóc księdzu biskupowi w utrzymaniu tego historycznego i uroczego miejsca w dobrym stanie oraz poprzez różne działania promocyjne w znalezieniu dla niego gospodarza — dodaje starosta Abako.

„Kulinarną” część „Imienin Krasickiego” zakończoną, rzecz jasna, wspólną degustacją przygotowanych przez VIP-ów potraw, uzupełniać będzie również część artystyczna: recytacja bajek solenizanta w interpretacji aktorów Teatru Jaracza w Olsztynie oraz muzyka z epoki w wykonaniu kwartetu smyczkowego Avista. Na najmłodszych czekają zabawy z animatorami. Na imienników X.B.W. czekać też będą certyfikaty udziału w I Warmińskim Zjeździe Ignacych.

reklama

GMINA OLSZTYNEK POSIADA W SWOJEJ OFERCIE
ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI DO SPRZEDAŻY



- Działka nr 8/54 o pow. 0,3007 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce 8/52, obręb Ząbie, w pobliżu jeziora Łańskiego, z przeznaczeniem pod zabudowę rekreacyjną.
- Działka nr 8/55 o pow. 0,3092 ha wraz z udziałem wynoszącym 1/6 w działce 8/52, obręb Ząbie, w pobliżu jeziora Łańskiego, z przeznaczeniem pod zabudowę rekreacyjną.
- Działka nr 53/2 o pow. 0,1967 ha, obręb Mańki, w pobliżu jeziora Mańki, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną.
- Działka nr 4/11 o pow. 0,0833 ha, ul. Wilcza w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną.
- Działka nr 4/12 o pow. 0,0882 ha, ul. Wilcza w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną.
- Działki nr 182/22 i 182/27 o łącznej pow. 0,3155 ha, ul. Mazurska w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę usługową.
- Działka nr 182/28 o pow. 0,1149 ha, ul. Mazurska w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę usługową.
- Działka nr 182/29 o pow. 0,1423 ha, ul. Mazurska w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę usługową.
- Działka nr 12/8 o pow. 0,1750 ha, ul. Jagiełły w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniowo-usługową.
- Działka nr 24/50 o pow. 0,2172 ha, ul. Strażacka w Olsztynku, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniowo-usługową.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, pok. nr 16, tel. 89 519 54 85

110719otbr-b-M

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Na podium i bardzo blisko niego

LETNIE SUKCESY || Lipiec jest najbardziej urlopowym miesiącem w naszym kraju. Okazało się, że nie dotyczy to zawodników i działaczy sportowych powiatu olsztyńskiego. Dla nich ten miesiąc nie był żadną przerwą w zaangażowaniu i w sukcesach.

Zacznijmy od kolarstwa. Polski Związek Kolarski przedstawił skład reprezentacji Polski na tegoroczny Tour de Pologne, który odbędzie się w dniach 3-9 sierpnia. W siedmioosobowej ekipie znalazło się dwóch kolarzy wywodzących się z naszego regionu. To Marek Rutkiewicz (Wibatech Merx Wrocław), wychowanek olsztyńskiego trenera Zdzisława Trojgi oraz, co jest niespodzianką, Szymon Rekita, zawodnik Warmii Biskupiec, występujący za granicą w luksemburskiej grupie Leopard Pro Cycling.

To kolejne spektakularne osiągnięcie tego niewielkiego, a jakże zasłużonego Ludowego Klubu Kolarskiego z Biskupca. Przypomnijmy, że pozostali reprezentanci Polski w TdP to: Maciej Paterski, Paweł Cieślik (obaj Wibatech Merx), Paweł Franczak (Voster ATS Team), Adrian Kurek i Jakub Kaczmarek (obaj Hurom BDC Development).

Bardzo dobrze zaprezentowały się w Strzelach Krajeńskich podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie szosowym juniorki młodsze tego biskupieckiego klubu. W wyścigu na czas Laura Rybkiewicz zajęła 8., Wiktoria Szczepańska 9., a Sara Pruszyńska 25. miejsce. Tej ostatniej w wyścigu ze startu wspólnego zabrakło bardzo niewiele do medalu. Przyjechała na metę na czwartej pozycji. 7. miejsce zajęła Rybkiewicz, a 13. Szczepańska. W czasówce chłopców (nie uczestniczyli w wyścigu ze startu wspólnego) dobrze pojechał ich klubowy kolega Paweł Więczkowski, wykręcając dziewiąty czas. Klasyfikację klubową OOM wygrał UKS Copernicus-CCC SMS Toruń, przed Stalą Zaxy Huge Grudziądz, KTK i Zakładami Mięsnym Warmia Biskupiec. W rywalizacji regionów pierwsze było województwo kujawsko-pomorskie, przed wielkopolskim i mazowieckim. Na niezłym ósmym miejscu, dzięki zawodniczkom i zawodnikom z Biskupca, znalazły się Warmia i Mazury.



Fot. LLK Warmia Biskupiec

Kolarze Warmii Biskupiec w Napiwodzie przed startem w mistrzostwach województwa



Fot. Gmina Dywity facebook

Na mecie Dywickiej Piątki

W podnidzickim Napiwodzie, oraz w położonej nieopodal Łynie, odbyły się tegoroczne mistrzostwa województwa. Przeprowadzono je w ramach organizowanego po raz drugi międzynarodowego w tych okolicach wyścigu. W Łynie odbyła się jazda indywidualna na czas, a nazajutrz w Napiwodzie wyścig ze startu wspólnego. Do rywalizacji przystąpiły zawodniczki i zawodnicy we wszystkich kategoriach wiekowych. Licznie stawali na podium reprezentanci LKK Zakłady Mięsne Biskupiec.

Poniżej mistrzowie województwa i czołowe miejsca zawodniczek i zawodników biskupieckiej Warmii .

JAZDA NA CZAS:
żaczki – Kinga Kosińska (Przyjaźń Bartoszyce), 3. Zofia Choromańska, 4. Apolonia Kuciej; **żacy** – Wojciech Bućko (Warmia), 5. Mikołaj Dziadura, **młodziczki** – Martyna Szczęsna (WMKS Olsztyn), 3. Kinga Rybkiewicz; **młodzicy** – Mikołaj Siemianowski (WMKS), 8. Michał Królicki ; **juniorki młodsze** – Laura Rybkiewicz, 2. Wiktoria Szczepańska, 3. Nikola Szczepańska, 4. Sara Prusińska; **juniorzy młodsi** – 1. Michał Żelazowski (WMKS), 2. Paweł Więczkowski, 3. Dawid Bałdyga, 6. Konrad Gołębiowski, 7. Oliwer Płoski, 11. Krzysztof Maksymowicz; **juniorki** – Kamila Niedźwiecka (WMKS), **juniorzy** – Sebastian Fiedorowicz (Warmia), 2. Tomasz Chabowski, 3. Szymon Gryn, 4. Hubert Lemański; elita – Wojciech Suchocki (Warmia); **maters kobiety** – Anna Zielińska (3 Life Team), **masters mężczyźni** – Artur Nestorowicz (Cyklon Kętrzyn).

ZE STARTU WSPÓLNEGO:
żaczki – Kinga Kosińska, 4. Zofia Choromańska, 5. Apolonia Kuciej; **żacy** – Wojciech Bućko (Warmia), 6. Mikołaj Dziadura; **młodziczki** – 1. Martyna Szczęsna , 5. Kinga Rybkiewicz; **młodzicy** – Adam Bronakowski (WMKS), 3. Michał Królicki; **juniorki młodsze** – Nikola Szczepańska (Warmia), 2. Laura Rybkiewicz, 3. Sara Prusińska; **juniorzy młodsi** – Paweł Więczkowski, 4. Dawid Bałdyga, 5. Oliwer Płoski, 8. Konrad Gołębiowski, 10. Krzysztof Maksymowicz; **juniorzy** – Szymon Gryn (Warmia), 2. Hubert Lemański, 3. Sebastian Fiedorowicz, 4. Tomasz Chabowski; **elita** – Adam Noceń (WMKS), 3. Wojciech Suchocki; **maters** – Radomir Chmiel (Michelin Bloomnet Team Olsztyn).

Jak już informowaliśmy, z 48 medalami, w tym z 25 złotymi i 9 srebrnymi wrócili z Białegostoku do swoich domów reprezentanci i reprezentantki województwa warmińsko-mazurskiego uczestniczący w mistrzostwach Polski masters. Znacząco do tego dorobku przyczynili się zawodnicy i zawodniczki z powiatu olsztyńskiego. Złotym multimedalistą okazał się Sławomir Zawada z Dobrego Miasta, który aż pięć razy stawał w stolicy województwa podlaskiego na najwyższym stopniu podium. Halina Gulbicka (Dobre Miasto) wróciła z Białegostoku z jednym złotym krążkiem. Gratulujemy!

Letnia aura sprzyjała organizacji licznych zawodów biegowych. Stało się już tradycją, że lekkoatleci z naszego powiatu odgrywają w nich niepoślednią rolę. Podczas imprezy Gąsiorowo 33-Bieg Granicą Warmii i Mazur, jej uczestnicy mieli do wyboru trzy dystanse: 21, 13 i 3,3 km. W biegu na tym najdłuższym, drugi na mecie zameldował się Krzysztof Sulewski z Barczewa, ustępując jedynie Maciejowi Wojciechowskiemu (Szczytno). Natomiast wśród pań trzecia była Joanna Meller (Dywity). Z kolei Rafał Nojman (Dobre Miasto) był najlepszy w kategorii wiekowej U2. Na dystansie 13 km na drugiej pozycji finiszował Wojciech Kopeć (Olsztynek), a pierwsza na mecie wśród kobiet była Emilia Kuźmiak (Barczewo). W U1 pierwszą lokatę zajął Maciej Dąbrowski (Giedajty), a w U2 i U3 odpowiednio: Przemysław Menziński i Beata Pronobis (oboje Barczewo). Dystans najkrótszy najszybciej pokonali Paweł Adamiak (Kolno) i Arkadiusz Kord (Barczewo).

Wspomniany powyżej Wojciech Kopeć był również drugi w olsztyńskim biegu Citi Trail na 5 km, w którym uczestniczyło blisko pół tysiąca biegaczy. Kopeć był już najlepszy w swojej (U30) kategorii wiekowej. 8. na mecie zameldował się Przemysław Flaga z Barczewa, 15. Sylwester Paluch (Dywity), a 18. Tomasz Olszewski (Jeziorany).

Z udziałem 247 uczestników przeprowadzono w Dywitach kolejne zawody — Dywicka Piątka. Najszybsza w U50 na trasie wokół jeziora Dywickiego okazała się Bożena Borowik, a najszybszy w M30 Marcin Kurp (oboje Dobre Miasto).

W Kretowinach odbył się, organizowany już po raz 21., Ogólnopolski Bieg o Kryształową Perłę Jeziora Narie. Jego uczestnicy (ok. 250) mieli do przebiegnięcia 33 km. Pierwszy przybiegł ten dystans Damian Kłopotek (Toruń), natomiast drugi Wojciech Kopeć. Wysokie piąte miejsce zajął Krzysztof Sulewski, ósme Przemysław Menziński, jedenaste Tomasz Fiodorow (wszyscy Barczewo), a czternaste Rafał Nojman (Dobre Miasto).

W Swaderkach, z udziałem 127 uczestników, przeprowadzono natomiast bieg na 10 km pod nazwą „KormoRun Bieg Pstrąga z Nadleśnictwem Olsztynek". Wśród pań trzecia na mecie była Aleksandra Góralska (Pluski). Pierwszy w kategorii wiekowej U50 okazał się Sergiusz Nawrocki (Pluski).

Lech Janka

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65

Cudowne chwile w gminie Gietrzwałd

GIETRZWAŁD || Co król Belgii robił w Sząbruku? Kto w Naterkach pobił rekord Guinnessa? Gdzie znajduje się cudowne źródło? Czy cajtunek to pocałunek? Na te i inne pytania pomoże odpowiedzieć alfabet turystyczny gminy Gietrzwałd. To doskonałe miejsce nawet na kilkudniowy wypad.

ARBORETUM W KUDYPACH

To jedna z największych atrakcji botanicznych regionu. Kudypskie arboretum zajmuje powierzchnię ponad 15 ha i położone jest w przeuroczym leśnym kompleksie pokrytym wiekowym drzewostanem. Ma charakter parku leśnego z elementami ukształtowanego terenu, prześwietleń w drzewostanie, oczek wodnych, ścieżek, dróg, kładek, mostków i zadaszeń. Kolekcje drzew i krzewów rosnących w arboretum liczą ok. 1000 gatunków i odmian!

BAZYLIKA NARODZENIA NMP

Pierwotnie w Gietrzwałdzie na górce, łagodnie spadającej ku rzece, postawiono drewnianą kaplicę. W czasie wojen polsko-krzyżackich wieś i kaplica zostały zniszczone. W XV wieku postawiono jednonawową świątynię na podmurówce z kamienia, z płaskim, drewnianym stropem i wieżą od strony zachodniej, w górnej części drewnianą. Kościół był wiele razy przebudowywany. Swoją obecną formę zyskał podczas przebudowy już po objawieniach maryjnych pod koniec XIX wieku.

CUDOWNY OBRAZ

Ostatnie badania gietrzwałdzkiego obrazu przeprowadzono pod koniec 2018 r. w Krakowie. Obraz Matki Bożej z kościoła w Gietrzwałdzie, który jest dobrze znany w naszej diecezji, został namalowany techniką temperową na płótnie lnianym. Jego historia daleko wyprzedza objawienia Matki Bożej, które miały miejsce w 1877 r. Badania potwierdziły, że obraz Matki Bożej powstał w XVII w.

FORTYFIKACJE W TOMARYNACH

Wieże obronne w Tomarynach zostały wybudowane na przełomie XIX i XX wieku, a ich zadaniem była obrona mostu nad rzeką Pasłęką. To tzw. blokhauz – wojskowa, ufortyfikowana budowla ze strzelnicami, służąca do samodzielnej obrony z kilku stron. Kiedyś budowano takie, aby ochraniać mosty, tunele, przejścia oraz inne ważne punkty strategiczne.



Fot. Gmina Gietrzwałd (4)

Kościół w Sząbruku



Amfiteatr w Gietrzwałdzie



Stylowy budynek przy arboretum w Kudypach



Muzeum maszyn rolniczych w Naterkach

Obie wieże połączone są poterną, z której można było także prowadzić ogień na rzekę pod mostem.

GMINNY OŚRODEK KULTURY

Od lat organizuje koncerty, zabawy i przedstawienia, w których bierze udział wiele osób. Znajduje się tutaj galeria, która od lat jest miejscem promocji sztuki regionalnej i ludowej, amatorskiej i profesjonalnej. Bogata paleta produktów artystycznych i ich różnorodność sprawiają, że każdy znajdzie tu coś ciekawego dla siebie: akwarele, pastele, obrazy olejne, kolaż, haft, rzeźbą, szkło artystyczne, wyroby z metalu, drewna, wikliny i dzianiny, szydełkowe serwety, makatki, artystyczną biżuterię i okolicznościowe ozdoby.

HISTORYCZNA GAZETA

Początki historii „Gazety Olsztyńskiej" prowadzą do... Gietrzwałdu i są związane z postacią Andrzeja Samulowskiego. Szczególną pomoc w jej wydaniu otrzymał redaktor Jan Liszewski właśnie od tego Warmiaka. On to przywiózł z Poznania maszynę drukarską, a ponieważ Liszewski nie zdążył przygotować pomieszczeń na drukarnię w Olsztynie, numer próbny gazety wydrukowano w Gietrzwałdzie 25 marca 1886 roku.

IZBA MUZEALNA W WARNIJSKI CHAŁUPSIE

W izbie muzealnej w Gietrzwałdzie znajdują się stare przedmioty codziennego użytku, które były zbierane przez uczniów gimnazjum. Ideą jej zorganizowania było także przedstawienie ich w gwarze warmińskiej. Największe pomieszczenie zajmuje „paradno jizba" czyli izba gościnna. Mamy tu slómbank czyli ławę, która mogła służyć do spania. Na stole znajdują się: bziołodeka czyli obrus, śklanka czyli butelka obok czwrotka sznapsa czyli ćwiartka wódki i bacherek czyli kielich. „Statki" to są naczynia, „gafle" – widelce, „terina" to waza na zupę. „Cajtunek" na stole to gazeta, a obok leżą rozsypane „gudaki" czyli 20-stki fenigów.

JEZIORA

Na terenie gminy znajduje się aż 14 jezior. Do największych akwenów należą: Wulpińskie, Isąg oraz Sarąg. Jednostki pływające chętnie wykorzystywane przez wędkarzy i gości, którzy chcą spędzić wolny czas „na wodzie". W gminie znajduje się także ostoja bobrów na rzece Pasłęce - rezerwat utworzony w 1970 r. w celu zachowania stanowisk bobra, obejmujący rzekę Pasłękę wraz z trzema przepływowymi jeziorami: Sarągiem, Łęgutami i Isągiem.

KŁOBUK

Mityczny stwór zamieszkujący warmińskie lasy, gdzie osiedlał dziuple starych drzew pod postacią sowy, albo małpki z bardzo długim ogonem. W czasach jesiennej szarugi często podchodził pod ludzkie domostwa przybierając zazwyczaj postać zmokłego ptaszyska, podobnego ni to do kury, ni to do koguta. Przysiadał wtedy na płocie i czekał, aż chłop zlituje się i zabierze go do swojej chałupy.

MASZYNY ROLNICZE

Znajduje się w Naterkach nieopodal pola golfowego. To prywatne muzeum Janusza Dramińskiego, który zgromadził unikalną kolekcję aż 277 kieratów konnych. W ten sposób został pobity rekord Guinnessa! W kolekcji pana Janusza znajduje się m.in. zabytkowy wiatrak typu koźlak z 1899 roku, drewniane młockarnie oraz wiele ciekawych maszyn, jak ponad stuletnia lokomobila.

NATERKI

To piękna miejscowość, gdzie lasy pełne są jagód i grzybów. Dla lubiących spacery nie zabraknie dzikich ścieżek i kwietnych łąk. Na wypoczywających aktywnie czeka urokliwa plaża wiejska, wyposażona w pole do siatkówki oraz infrastrukturę wypoczynkową. Na pasjonatów golfa z kolei czeka pole golfowe klasy mistrzowskiej. Mieszkańcy tego urokliwego miejsca znani są ze swojej aktywności. Na przełomie lipca i sierpnia odbywa się tu mecz Polska-Niemcy. Zimą natomiast Naterki stają się centrum kąpieli morsów.

PRZYDROŻNE KAPLICZKI

Gminę Gietrzwałd możemy określić „kapliczkowym zagłębiem". Można je znaleźć z każdej miejscowości. Kapliczki wznoszono z różnych przyczyn: dla podkreślenia wiary katolickiej w stosunku do ewangelickich Mazurów; ze względu na kult świętych; z powodu dramatycznych wydarzeń jakie dotykały Warmię; ze zwykłej potrzeby serca; z pobożności; czasami by „odczarować" złe miejsca. Kapliczki skupiały życie religijne wsi, zwłaszcza w miejscach gdzie nie było kościoła. Na terenie gminy Gietrzwałd znajduje się ich ponad 70.

SZĄBRUK

Znajduje się tutaj kościół pw. św. Mikołaja i św. Jana Ewangelisty. Jeden z najstarszych na Warmii. Powstał pod koniec XV w. Podczas prac konserwatorskich, które prowadzono w latach 80. XX w. odkryto malowidła gotyckie, pochodzące z początku XVI w. Co ciekawe, w 1977 roku w kościele modlił się król Belgów Baudouin I i jego małżonka Fabiola.

ŚCIEŻKI ROWEROWE

Koniecznie wyznaczcie sobie trasę w Gminie Pełnej Cudów. Jeżeli brakuje wam inspiracji, to na stronie internetowej informacji turystycznej znajdują się opisy trzech szlaków: niebieskiego, żółtego oraz czarnego. Podróżując rowerem można do woli cieszyć się pięknem otaczającej przyrody. Gmina Gietrzwałd to idealne miejsce na rowerowe podróże.

WSPANIAŁY TEATR BEZ NAZWY

To ponad ćwierć wieku dobrej zabawy i kultury na wysokim poziomie. Teatr, w którym grają mieszkańcy gminy Gietrzwałd występuje nie tylko przed miejscową publicznością. Jeździ po Polsce, jak i za granicę. W ciągu 25 lat istnienia odbyło się 12 premier.

ŹRÓDŁO

Podczas objawień - 8 września 1877 roku wieczorem Matka Boża pobłogosławiła źródełko w Gietrzwałdzie. Pielgrzymi od ponad 140 lat czerpią z niego wodę, która przynosi ulgę cierpiącym i powoduje liczne uzdrowienia. Sam akt błogosławieństwa został uwieczniony figurą Niepokalanej Dziewicy w altance. Nad źródełkiem znajdują się trzy marmurowe płaskorzeźby, ukazujące Mojżesza, dotykającego laską skałę, z której wytrysnęła woda i Izraelitów pijących wodę na pustyni.

***

Brakuje niektórych liter alfabetu? Zajrzyjcie więc do Gminy Pełnej Cudów!

WOJCIECH KOSIEWICZ

117219otbr-a

Sesja: t2ucza0s24xclonh1osarkf5; Czas: 2024-03-29 15:49:49; Adres: 3.235.154.65